

AGNIESZKA WELPA-SIUDEK*

INSTYTUT JĘZYKA POLSKIEGO POLSKIEJ AKADEMII NAUK, KRAKÓW

Słownik stereotypów i symboli ludowych, tom 2: Rośliny,
zeszyt 2: *Warzywa, przyprawy, rośliny przemysłowe,*
koncepcja całości i redakcja Jerzy Bartmiński

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ, LUBLIN 2018, s. 531

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.99.3.13>

W 2018 roku ukazał się kolejny zeszyt *Słownika stereotypów i symboli ludowych* z działu *Rośliny*. Zgodnie z założeniami *Słownika* (szeroko omówionymi w tomie 1 wydanym w roku 1996) autorzy prezentują „hasła najważniejsze z punktu widzenia członka ludowej lingwo kultury” (s. 7). Wieloaspektowe językowo-kulturowe opracowania opierają się na materiałach dialektologicznych, folklorystycznych i etnograficznych obejmujących wieki XIX, XX i XXI.

Każdy z kolejnych zeszytów ma swój własny układ haseł wynikający ze zgromadzonego materiału. Hasła o dużym stopniu ogólności mogą otrzymywać swoje podhasła uszczegóławiające (np. podhasło *Kiszenie kapusty* w hasle *Kapusta* lub podhasła *Nać kartoflana*, *Sadzenie kartofli*, *Kopanie kartofli*, *Potrawy i napoje z kartofli* w hasle *Kartofel*). Jednocześnie pewne elementy są stałe – i tak w obrębie hasła najpierw pojawia się eksplikacja mająca prezentować językowo-kulturowy obraz pojęcia, a następnie wprowadzana jest część dokumentacyjna z cytatami z różnego typu tekstów, zwłaszcza folklorystycznych, kliszowanych i odtwarzanych w odpowiednich sytuacjach. Warto dodać, że część eksplikacyjna ma układ fasetowy, co oznacza, że stworzono siatkę kategorii semantycznych, w których obrębie prezentowane są właściwości omawianych warzyw, przypraw itp. Każdej faszce, a jest ich ponad 20, przyporządkowano symbol, jednak w recenzowanym zeszycie brakuje objaśnienia tych symboli, przypomnienia, do jakiej kategorii się odnoszą. Czytelnik, który korzysta ze *Słownika* tylko doraźnie, musi sięgać do poprzednich zeszytów. Wykaz symboli i faset zajmowałby zaledwie jedną stronę w *Słowniku*, więc dobrze by było, gdyby zamieszczano go w każdym kolejnym zeszycie.

Układ prezentowanego zeszytu ma budowę trójdzielną – zostały wyróżnione warzywa, przyprawy i rośliny przemysłowe. W dziale warzyw omówiono: *groch*, *fasolę*, *bób*, *kapustę*, *sałatę*, *dynię*, *ogórek*, *kartofel*, *brukiew*, *rzepę*, *burak*, *marchew*, *pietruszkę*, *pasternak*, *chrzan*, *czosnek*, *cebulę* i *szcypior*. Wśród przypraw uwzględniono: *czarnuszkę*, *gorczycę*, *kminek*, *koper*, *majeranek*, *pieprz* i *szafran*. Rośliny przemysłowe przedstawione w zeszycie to *len*, *konopie*, *pakuły*, *siemieniec*, *siemieniatka*, *rzepak*, *słonecznik*, *chmiel* i *tytoń*. Tylko w części poświęconej

* agnieszka.welpa@ijp.pan.pl; ORCID 0000-0003-1385-9036

przyprawom przyjęto układ alfabetyczny, tym samym sugerując, że żadna z przypraw nie zajmuje pozycji dominującej w kulturze ludowej. Inaczej zaprezentowano warzywa – spis tego działu zaczyna się od grochu i innych warzyw strączkowych, następnie obejmuje warzywa kapustne, korzeniowe i kończy się na szczyporze jako naziemnej części cebuli. Taki układ może wynikać z pogrupowania roślin według „wzrostu” – od roślin, które wyrastają najwyżej ponad ziemię (groch, fasola, bób), przez rosnące tuż nad ziemią (kapusta, sałata itp.), aż do warzyw mających bulwę podziemną (ziemniak, burak, marchewka i inne). Z drugiej strony groch opisany jako pierwszy stanowi(ł) roślinę o dużej przydatności w życiu codziennym i jednocześnie obrósł w bogatą symbolikę na gruncie kultury ludowej (np. jako element obrzędów bożonarodzeniowych, weselnych, dożynkowych, zabiegów magicznych, leczniczych). Również układ haseł należących do działu roślin przemysłowych wskazuje swoistą hierarchię ludową roślin ważniejszych i mniej ważnych na wsi, dlatego najwięcej miejsca poświęcono Inowi i konopiom wraz z podhasłami. Zaskakujące jest, że wśród roślin przemysłowych jako osobne hasła opisano *siemieniec* i *siemieniatkę* (w spisie treści są one zapisane pogrubioną kursywą, inne hasła są zapisywane drukiem pogrubionym, podhasła zaś zwykłym drukiem, ale z wcięciem w spisie treści). *Siemieniec* to:

uroczysty taniec o charakterze magiczno-agrarnym wykonywany w zapusty lub w Środę Popielcową. [...] Wierzono, że dzięki podskokom, szybkiemu, zamaszystemu i długo trwającemu *siemieńcowi*, len będzie wysoki, nie wyłoży się, a konopie urodzą się obficie” (s. 473).

Siemieniątka natomiast to „postna polewka przygotowywana z siemienia lnianego lub konopnego, zaprawiona mlekiem” (s. 480), podawana z kaszą, czasem z dodatkiem warzyw strączkowych lub ziemniaków jako pierwsza potrawa w czasie wieczerzy wigilijnej. Ani siemieniec, ani siemieniątka nie są roślinami przemysłowymi, chociaż nawiązują do nich – nie do końca jasne jest ich umieszczenie w tym miejscu *Słownika*. Prawdopodobnie autorzy przyjęli takie rozwiązanie po dłuższym namyśle, stąd wyróżnienie w spisie treści, szkoda jednak, że wyjaśnienie takiego rozwiązania nie pojawiło we wstępnym krótkim rozdziale *Od redaktora*. Dobrze by było, gdyby ssiSL był opatrzony w przyszłości indeksem, aby ułatwić wyszukiwanie haseł i podhaseł w kolejnych zeszytach.

Materiały, na których opierają się twórcy *Słownika*, są wzajemnie nieporównywalne, co widać w długości rozdziałów: najkrótsze rozdziały liczą po kilka stron (np. czarnuszka – 3, szczypor – 4, słonecznik – 5), a najdłuższe po kilkadziesiąt (np. kapusta – 44, len – 62). Ale nawet w tych najkrótszych rozdziałach da się zauważyć, że każdy element rzeczywistości stanowił dla ludu wartość, każdy miał zastosowanie praktyczne – jako pokarm dla ludzi i zwierząt, środek leczniczy na różne dolegliwości, przedmiot niezbędny w magicznych obrzędach. Przykładowo szafran, droga przyprawa sprowadzana z zagranicy, a więc nie dla każdego dostępna, był stosowany jako dodatek do pieczywa obrzędowego, ryb, flaków czy zup i uważany za pokarm nieodpowiedni dla zwierząt gospodarskich. Poza tym można było nim barwić pisanki lub ciasto drożdżowe. Przypisywano mu także szerokie działanie lecznicze – miał

pomagać kobietom w bólach miesięczkowych, w położu, „spędzeniu płodu” oraz był zalecany przy wrzodach, ospie, zastrzale czy gruźlicy.

Zgromadzony materiał wraz z eksplikacją pokazuje bogactwo kultury ludowej, zapomniane znaczenia i symbolikę dawniej oczywistą dla mieszkańców wsi. Wiedza, którą autorzy wydobijają z zapisów i nagrań, a następnie porządkują i objaśniają, ma ogromne znaczenie dla zrozumienia kultury polskiej i wciąż funkcjonujących w niej elementów kultury ludowej (np. typowe potrawy wigilijne lub wielkanocne). Czytelnik uświadamia sobie ciągłość praktyk, na przykład leczniczych, do których współcześnie często się powraca.

Słownik przynosi ogrom informacji przydatnych dialektologom, etnografom, folklorystom i badaczom kultury, ale także specjalistom z innych dziedzin szeroko rozumianej humanistyki. Obszerne informacje zamieszczone w fasetach dotyczących zastosowań obrzędowych i magicznych oraz leczniczych mogą zainteresować także niespecjalistów. Pomocne są również pozycje bibliograficzne podane po każdym omawianym hasle, obejmujące nie tylko prace językoznawcze, ale też dotyczące kultury, geografii, historii itp. Autorzy *Słownika* konsekwentnie trzymają się zasady przedstawiania ludowej, potocznej wizji świata, często sprzecznej z wiedzą naukową, co jest wyróżnikiem i zaletą omawianego dzieła. Należy mieć nadzieję, że *Słownik* zostanie opracowany i wydany jak najszybciej, aby mógł służyć za źródło wiadomości o kulturze ludowej oraz jako pasjonująca i odkrywczą lektura.